



Echa napadu na komisarza Trzeciaka: Przestuchanie Golonkowej.

też mamy do zawdzięczenia, że muzyka posiada obok ludzi, którzy oddają się muzyce zawodowo, całą duszą, także muzyków-dyletantów.

W niniejszym numerze zamieszczamy zbiorową grupę amatorów-muzykantów fabrycznego kółka w Sanoku. Stowarzyszenie urzędników i robotników fabryki wagonów i maszyn w Sanoku posiada względnie dobrą organizację, a założone przed paru laty bo w r. 1898 rozwinęło się do tego stopnia, że liczy w swym składzie muzycznym około 30 członków ochotników.

Dyrygentem muzyki mianowano inżyniera tamtejszej fabryki p. Jasińskiego. P. Jerzy Jasiński który obecnie zmuszony jest opuścić to stanowisko, dokładał zawsze wszelkich starań aby na tak ważnym stanowisku przysporzyć jak najwięcej korzyści kapeli. Z uieustrudzoną energią pracował nad muzycznym wykształceniem każdego z członków a praca jego coraz widoczniejsze wydaje owoce.

Kapela Sanocka bierze udział we wszystkich narodowych uroczystościach, oddaje też członkom ostatnią przysługę odprowadzając ich zwłoki do grobu.

Straszny wypadek w kościele.

Wadliwość budowy wielkich publicznych gmachów, była już niejednokrotnie powodem smutnych wypadków, które pociągnęły za sobą ludzkie życie w ofierze. Pożary, zawalenia się murów są dziś na porządku dziennym. Aczkolwiek ustawa budowlana daje ściśle wskazówki co do zachowywania przepisów o prowadzeniu budowy i obciąża niedbałych budowniczych wielką karną i cywilną odpowiedzialnością — to jednak przeciw złej woli lub nieudolności ciężko jest walczyć. W rezultacie mnożą się z dnia na dzień katastrofy, lekceważone bywają najprymitywniejsze zasady techniki, i życie ludzkie systematycznie bywa wystawiane na najpoważniejsze niebezpieczeństwa.

Wprost zgrozą przejmują ostatni wypadek, który wydarzył się w miasteczku Ferno we Włoszech.

We Ferno jest przytułek dla ubogich dziewcząt, a w przytułku tym znajduje się kaplica. Wychowanki obowiązane są co niedzielę wysłuchać nabożeństwa. W ubiegłą niedzielę, jak zwyczajnie zgromadziły się one w liczbie 69 dziewcząt i pod przewodnictwem zakonnic brały udział w nabożeństwie. Pograżone w kontemplacji przeraził nagły huk, zanim jednak spostrzedz się mogły, co się stało — padły niewinnymi ofiarami.

Właśnie ksiądz stanął przed ołtarzem, gdy z hukiem strasznym zawaliła się podłoga kaplicy, a ołtarz, stojący przed nim kapłan, zakonnice i wychowanki runęły wśród szczątków podłogi do sali parterowej, nad którą znajdowała się kaplica.

Bezmierny ciężar sklepienia i kamiennych filarów przebił podłogę na parterze i cała masa gru-

zów i skłębionych ciał wpadła do piwnicy. Straszna detonacja zaalarmowała całe miasteczko,



Straszny wypadek w kościele: Zawalenie się podłogi w kościele we Ferno,

którego mieszkańcy sądzili w pierwszej chwili, że jest tu do czynienia z zamachem dynamitowym tem więcej, że przez otwarte okna buchnęła na ulią kurzawa kurzu i pyłu wapiennego.

Z głębin piwnicy dobywały się krzyki i jęki nieludzkie, zabrano się więc natychmiast do ratunku, pomimo że ściany groziły runięciem i niebawem dobyto z gruzów 16 trupów oraz 32 osoby ciężko poranione.

Wypadek ten jest jeszcze jedną — daj Boże! — ostatnią przestrogą, by budowniczowie i przedsiębiorcy nie lekceważyli przepisów ustawy, która w obronę bierze życie człowieka.

Echa napadu na komisarza Trzeciaka.

Epilog znanego czytelnikom napadu na komisarza policji p. Antoniego Trzeciaka, rozegrał się parę dni temu przed tutejszym sądem krajowym karnym. Napad na komisarza wykazał jak najjaśniej, że bezpieczeństwo publiczne w Krakowie pozostawia wciąż jeszcze bardzo wiele do życzenia, że dzięki pojedynczym zbrodniarzom spokojni mieszkańcy nie są pewni dnia ani godziny.

Po stwierdzeniu zbrodni oskarżonych, obronie dr. Moskwy i Laufbahna, trybunał udał się na naradę celem wydania wyroku.

Z wyjątkiem trzech oskarżonych, którym zbrodni udowodnić nie zdołano, skazano wszystkich oskarżonych na następujące kary:

Franciszka Górę, Franc. Koronę i Rulikowskiego na 1 rok ciężkiego więzienia.

Korek otrzymał 10 a Stanisław Pamuła 8 miesięcy, Kazimierza Dziezwę skazano na 1 miesiąc Białogłowskiego na 14 dni.

Ilustracja nasza podaje chwilę z rozprawy sądowej, gdy Golonkowa, główna przyczyna napadu, składa zeznanie, obciążając Dzierwę i Białogłowskiego.